

## ŻYCIORYS KSIĘDZA PRAŁATA FRANCISZEKA SKORUSY

Ja niżej podpisany – ks. Franciszek Skorusa – urodziłem się 2 lipca 1940 r. w Chochołowie. Moi rodzice to Wojciech i Maria z domu Garczek. Chochołów to miejscowość w województwie małopolskim koło Zakopanego: sołectwo z nadania króla Stefana Batorego, znana z architektury drewnianej w stylu podhalańskim, z „Poruseństwa”, czyli Powstania Chochołowskiego z 1846 r. przeciw Austriakom pod wodzą ks. Kmietowicza, wikarego w Chochołowie i organisty Andrusikiewicza, oraz z pięknego kościoła fundowanego przez rodaka z Chochołowa – ks. Wojciecha Blaszyńskiego, proboszcza w Sidzinie koło Jordanowa Podhalańskiego, konsekrowanego w 1880r. Rozsławił nasz kościół Jan Dobraczański swoją książką pt. „Kościół w Chochołowie”. Do parafii Chochołów swego czasu należała znaczna część Zakopanego. W latach 70-tych minionego wieku Chochołów miał 1500 mieszkańców, obecnie ok. 1000, liczy 380 numerów domów, ale wiele jest pustych. Dużo ludzi wyemigrowało do USA i ostatnio także do innych krajów.

Rodzice moi pracowali na roli, mieli dość duże gospodarstwo (17 ha), a więc dużo pracy, do której wciągali podrastające dzieci. Rodzice umarli dość wcześnie, ojciec w 1947 r., mama w 1954. Siedmioklasową Szkołę Podstawową w Chochołowie skończyłem w 1954 r. Po podstawówce uczęszczałem do Liceum im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu. W tym czasie mieszkałem w internacie, gdzie wśród kolegów był też Stanisław Dziwisz, starszy o rok. Maturę zdałem w 1958 r. Po maturze wstąpiłem do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie. Wśród profesorów, którzy mnie uczyli, był ks. bp. Karol Wojtyła, konsekrowany na biskupa we wrześniu 1958 r. W połowie III roku studiów seminaryjnych, czyli przed tonsurą, zrezygnowałem z seminarium, myśląc, że kapłaństwo to zbyt trudna dla mnie służba. Podjąłem pracę w GS-ie (Gminna Spółdzielnia), następnie złożyłem papiery do Wyższej Szkoły Pedagogicznej, gdzie zostałem przyjęty, ale nie podjąłem tam studiów, bo dziwnym zrzędzeniem Opatrzności znalazłem się w Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Dokończyłem III rok studiów i rozpocząłem IV, ale w październiku (1962 r. ) zostałem powołany do wojska wraz z 56 kolegami z II, III, IV roku. Służbę wojskową odbywałem w Krośnie Odrzańskim w jednostce saperskiej. Wbrew zamierzeniom władz ówczesnej partii PZPR, dopiero w wojsku zdecydowałem się zostać księdzem. Mile wspominam kolegów, którzy w większości byli z WKR-u (Wojskowa

Komisja Rekrutacyjna) cieszyńskiego (przeważnie protestanci), a także oficerów, którzy okazali mi wiele życzliwości, a rozmowy z nimi umacniały. W czasie służby wojskowej zdawaliśmy egzaminy i tak zaliczyłem IV rok studiów. Z wojska wróciłem na V rok studiów (rok akademicki 1964/65). W 1965 r. jesienią zakończył obrady II Sobór Watykański. Biskupi polscy zgromadzeni na Soborze pod przewodnictwem prymasa Stefana Wyszyńskiego, napisali słynny list do biskupów niemieckich, w którym znalazły się słowa: „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, które dla PZPRu stały się pretekstem do walki z Kościołem, ale i ta próba przyniosła skutek odwrotny od zamierzonego.

Święcenia kapłańskie przyjąłem z rąk biskupa Andrzeja Wronki 24 czerwca 1966 r., czyli w roku wielkich uroczystości 1000-lecia chrztu Polski.

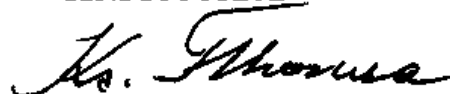
Na pierwszą placówkę jako wikariusz zostałem skierowany do parafii Matki Bożej Pocieszenia w Oławie. Wtedy była tylko jedna parafia w Oławie. Po trzech latach zostałem przeniesiony do parafii p. w. Wniebowzięcia NMP w Lubawce w dekanacie Kamienna Góra. Pracowałem tam dwa lata. W 1971 r. zostałem przeniesiony do Wrocławia-Leśnicy, do parafii św. Jadwigi. Z Leśnicy po trzech latach – do Polkowic, do parafii św. Michała Archanioła, a w 1977 r. z Legnicy, do parafii śś. Apostołów Piotra i Pawła. Obecnie ten kościół jest katedrą biskupią. W 1980 r., a więc roku wielkich strajków w Polsce, powstania NSZZ „Solidarność”, zostałem proboszczem parafii Matki Bożej Szkaplerznej i św. Eliasza w Głębowicach, w dekanacie Wołów. To mała parafia (liczyła 940 parafian), ale doświadczyłem tam wiele radości duszpasterskiej, chociaż pracowałem tam tylko przez rok. W maju 1981 r. ks. bp. Tadeusz Rybak zaproponował mi dość dziwny awans – z probostwa w Głębowicach na wikariat w parafii św. Michała Archanioła we Wrocławiu-Muchoborze Wielkim z przeznaczeniem do budowy kościoła na Nowym Dworze. Propozycję przyjąłem i 25 czerwca 1981 r. zamieszkałem przy kaplicy w Muchoborze Małym, przy ul. Greckiej 26/28 jako wikariusz parafii w Muchoborze Wielkim. Przez dwa lata współpracowałem z ś. p. ks. kanonikiem Aleksandrem Obercem, przygotowując budowę kościoła na Nowym Dworze, głównie prowadząc katechezę po trzydzieści parę godzin tygodniowo. W marcu 1983 ks. kard. Henryk Gulbinowicz podzielił parafię Muchobór Wielki, powołując do życia dwie nowe parafie: Opatrzności Bożej na Nowym Dworze i Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Muchoborze Małym i mianował mnie najpierw administratorem, a później proboszczem tej ostatniej. I tak pozostała mi katechizacja, a doszły jeszcze obowiązki administracyjne i proboszczowskie, z

koniecznością starania się o pozwolenie na budowę kościoła i właściwą lokalizację tegoż kościoła. Po sześciu latach starań, a nawet walki z Urzędem Wyznań, gdy komunizm upadał, uzyskaliśmy właściwą lokalizację w 1989 r. I tak zaczął się kolejny okres w moim życiu – czas budowy wspólnoty parafialnej i budynków potrzebnych parafii.

Kto wpłynął na mój wybór życiowej drogi? Niewątpliwie Pan Bóg, który działa także przez ludzi, a więc: rodzice, dla których życie religijne było – bez wielkiego filozofowania – sensem życia; dalej rodzeństwo, księża i nauczyciele, ale i prości ludzie żyjący religijnie. Miałem na swej drodze życiowej dobrych księży i nauczycieli. Gdy byłem wikarym, głównym moim zajęciem była katechizacja, która dawała mi dużo satysfakcji i zachęty, oraz praca z ministrantami. W służbie proboszczowskiej też mam dużo powodów do radości i wdzięczności Bogu i ludziom.

Po 25 latach istnienia parafii naszej i mojego w niej proboszczowania zaczynam jeszcze intensywniej myśleć o przyszłości, tej ostatecznej, o ostatnim przeniesieniu.

**Ks. Proboszcz**



**Franciszek Skorusa**

*(Por. 25-lecie Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy, red. J. Inglot, E. Koziarzewski, W. Partyka, Wrocław 2008, s. 133–137).*